

Wydział Filozofii i Socjologii UMCS

EWA DROŹDZIKOWSKA-MIENKOWSKA,
MAREK MIENKOWSKI

Filozofia J.R.Searle'a. Rzecz o intencjonalności

Philosophy of J.R.Searle. A Question of Intentionality

Zjawisko intencjonalności towarzyszy nam przez całe życie prawie bezustannie. Nie zastanawiamy się nad nim, gdyż jest czymś oczywistym. „Przytrafia” się nam zazwyczaj podczas przeżyć psychicznych, które skierowane są na przedmioty lub stany rzeczy. Jeśli na przykład mamy przekonanie, musi to być przekonanie, że tak i tak się sprawa przedstawia; jeśli obawiamy się (odczuwamy strach) musi to być obawa przed czymś lub, że coś się wydarzy; jeśli pragniemy, musi to być pragnienie, żeby coś zrobić lub, że coś powinno się zdarzyć; jeśli posiadamy intencję, musi to być intencja zrobienia czegoś, itp.

„[...] Każde zjawisko psychiczne charakteryzuje się tym, co scholastycy średniowieczni nazywali intencjonalnym lub umysłowym istnieniem przedmiotu, a co my, w niezupełnie jednoznacznych terminach, nazywamy odnoszeniem się do pewnej treści, skierowaniem na przedmiot (przez który nie należy tu rozumieć rzeczywistości), lub immanentną przedmiotowością. Każde (zjawisko) zawiera w sobie coś jako przedmiot, chociaż nie zawsze w ten sam sposób. W przedstawieniu coś jest przedstawione, a w sądzie uznane lub odrzucone, w miłości kochane, w nienawiści nienawidzone, w pożądaniu pożądane, itp.

Intencjonalność właściwa jest wyłącznie zjawiskom psychicznym. Żadne zjawisko fizyczne nie wykazuje czegoś podobnego. Możemy więc zdefiniować zjawiska psychiczne jako te, które intencjonalnie zawierają w sobie swój przedmiot¹.

¹ F. Brentano, *Psychologie vom empirischen Standpunkt*, Leipzig 1874, s. 124, za: E. Paczkowska-Łęgowska, *Psychika i poznanie: Epistemologia K. Twardowskiego*, Warszawa 1980, s. 25.

2. INTENCJONALNOŚĆ – ASPEKT HISTORYCZNY

Pojęcie intencjonalności jest głównym pojęciem każdej filozofii zajmującej się świadomością, a przede wszystkim jest centralnym zagadnieniem fenomenologii. Rodowód pojęcia intencjonalności wywodzi się ze starożytności, od Arystotelesa, który twierdził, że to, co odczuwane istnieje w odczuwającym; umysł bowiem przyjmuje to, czego doznaje, lecz bez jego materii to, co pomyślane znajduje się w myślącym intelekcie. Tak oto pisał ten wybitny filozof w swoim traktacie *O duszy*: „rozum jest w pewnym prawdziwym sensie potencjalnie tym wszystkim, co stanowi przedmiot myśli, chociaż aktualnie nie jest niczym z tego wszystkiego, zanim o czymś pomyśli. Musi mianowicie (przedmiot myśli) tak być w nim obecny, jak (pismo jest) na tablicy, na której nic nie jest napisane. Tak właśnie ma się rzecz z rozumem”.²

Od Arystotelesa zaczerpnęli swą koncepcję filozofowie średniowieczni. F. Brentano – wielki teoretyk intencjonalności mówi, że: „termin «intencjonalny», jak wiele innych określeń ważnych pojęć, pochodzi od scholastyków”.³ Powołuje się on na Filona Aleksandryjskiego, Tomasza z Akwinu i Augustyna. Augustyn wspomina o intencjonalności w swojej teorii *verbum mentis*. *Verbum mentis*, to inaczej mowa wewnętrzna, słowo umysłu, myśl, przez którą akt umysłu odnosi się do „czegoś”, zajmuje się „czymś”.

Za głównego teoretyka intencjonalności uznawany jest Brentano. Jego poglądy ewoluowały w latach 1874-1911. Pierwotnie twierdził on, że intencjonalność jest to relacja, w której istnieje realnie jedynie podmiot, który zwraca się aktowo ku przedmiotowi immanentnemu. Przedmiot ten odnosi się do istnienia w myśli. W 1874 roku Brentano stwierdził, że wszelkie zjawisko psychiczne charakteryzuje się „skierowaniem na pewien przedmiot, to znaczy, że przedmiot ten może być realny lub nierealny. Natomiast w roku 1911 napisał, że relacja intencjonalna odnosi się zawsze do czegoś realnego: Słowo: «coś» zostało utożsamione ze słowem «być» (*Seiendes*) w sensie właściwym. Uczeń Brentano – K. Twardowski w rozprawie pt. *O treści i przedmiocie przedstawień* odnosił się do wczesnych teorii swego mistrza. Pisał on tam, że „[...] przez każde przedstawienie coś sobie przedstawiamy, bez względu na to, czy to coś istnieje czy nie istnieje, czy może być przedstawione jako coś od nas niezależnego, co

² Arystoteles, *O duszy*, Warszawa 1972, s. 94.

³ F. Brentano, *O źródle poznania moralnego*, Warszawa 1989, s. 131.

narzuca się naszemu spostrzeżeniu, czy też jest przez nas samych w fantazji stwarzane; cokolwiek by to było, jest – o ile my sobie to przedstawiamy – w przeciwieństwie do nas i naszej przedstawiającej to «coś» czynności przedmiotem tej czynności”.⁴ Założyciel szkoły lwowsko-warszawskiej twierdził, że przedmiotem aktów psychicznych mogą być również przedmioty nierealne. To, co przedstawione czy osądzone, jest czymś istniejącym w obrębie immanentnej sfery podmiotu. Jednakże Twardowski w swych dociekaniach idzie dalej. Brentano nie zauważył dwuznaczności nazwy „to, co przedstawione”. Niejasne jest u niego, czy drugim członem relacji intencjonalnej jest treść, czy przedmiot. Twardowski proponuje odróżnić przedmiot, na który nasze przedstawienie się kieruje od przedmiotu immanentnego, który nazywa treścią przedstawienia. Poza tym, podobną dwuznaczność, jaką wykazuje nazwa „to, co przedstawione” posiada również określenie „przedstawienie”. Może ono oznaczać dokonanie aktu przedstawiania oraz może odnosić się do tego, co przez ten akt przedstawione, jako jego przedmiot. W ten sposób Twardowski zaproponował nową terminologię: teraz mówić się będzie o akcie, treści i przedmiocie przedstawienia. Oto, co powiedział sam autor na temat odróżnienia treści aktu od samego aktu: „ta więź, treść przedstawienia w przyjętym przez nas sensie, nie jest jednym i tym samym, co akt. Wprawdzie tworzy ona z nim jedną psychiczną realność, ale podczas gdy akt przedstawiania jest czymś realnym, treści przedstawiania brak zawsze realności”.⁵ Treść, jako coś pomyślanego, nie istnieje realnie, więc nie posiada samodzielnego istnienia, lecz wraz z aktem stanowi realną całość. Ponadto spełnia rolę pośrednika między podmiotem poznającym, a przedmiotem poznawanym, na który skierowany jest akt psychiczny. Tylko wtedy intencjonalność jest własnością aktów, kiedy występują one łącznie z treściami.

W trochę innym kierunku niż Twardowski poszedł inny uczeń Brentano – A. Meinong. Nazwał on aktem to, co wspólne wszystkim przedstawieniom, dzięki czemu są one przedstawieniami, natomiast treść i akt razem wzięte nazwał przedstawieniem. Treść i akt u niego są czymś psychicznym i realnie istniejącym. Bezpośrednim przedmiotem aktu jest pewien przedmiot niezupełny. Właściwym przedmiotem intencjonalnym jest natomiast przedmiot zupełny, w którym tamten niezupełny zawiera się. Obydwa przedmioty są tej samej kategorii ontologicznej – kategorii *Aussersein* („poza bytem”). W ontologii Meinonga bardzo wiele przedmiotów zupełnych stanowi rozszerzenie jednego przedmiotu

⁴ K. Twardowski, *O treści i przedmiocie przedstawień*, WPF, s. 30.

⁵ *Ibidem*, s. 26.

niezpełnego i to także wtedy, gdy ograniczymy się do przedmiotów istniejących. Ponadto pojawia się tu też podział na akty przedmiotowe oraz akty propozycjonalne (zwane też sądami). Aktem przedmiotowym jest akt wyobrażania sobie skrzydlatego konia, aktem propozycjonalnym akt wyobrażania sobie, że skrzydlaty koń przelatuje nad moim domem. Przedmiotami intencjonalnymi aktów propozycjonalnych są specjalne przedmioty, będące odpowiednikami zdań – obiektywy.

Twórca fenomenologii E. Husserl określa intencjonalność jako naczelną temat swojej filozofii. „[...] O tyle jest ona istotną właściwością sfery przeżyciowej w ogóle, że wszystkie przeżycia w jakiś sposób mają udział w intencjonalności, choć mimo to nie o każdym przeżyciu możemy w tym samym sensie powiedzieć, że posiada intencjonalność. [...] Intencjonalność jest tym, co znamionuje świadomość w ścisłym sensie i co równocześnie uprawnia do określenia całego strumienia przeżyć jako strumienia świadomości i jako jedności jednej świadomości.”⁶ Zainteresowanie intencjonalnością Husserl przejął od Brentany, rozwiązując jednocześnie dylemat, jaki pojawia się, gdy stosujemy teorię Brentanowską do osób mających halucynacje lub myślących o złotej górze. Przedmiot aktu w tych przypadkach nie jest rzeczywisty. Pytaniem więc jest – co widzimy, gdy widzimy drzewo, bo to drzewo, które widzimy nie jest tym samym drzewem, które znajduje się przed nami, lecz czymś jeszcze, czymś, co moglibyśmy zauważyć, gdybyśmy mieli halucynacje.

Husserl rozwiązuje ten problem, twierdząc, że chociaż każdy akt jest nakierowany, to nie znaczy, że musi istnieć przedmiot, na który ten akt jest skierowany. Kiedy myślimy o złotej górze nasz akt myślenia posiada noemat, ale nie posiada przedmiotu. Być skierowanym, to znaczy posiadać noemat. Pojęcie noematu jest kluczowym w teorii intencjonalności Husserla, a tym samym w jego fenomenologii.

Wybitny uczeń Husserla, Ingarden, w swoich dociekaniach na temat aktu intencjonalnego idzie w ślad za swym mistrzem, lecz równie stara się jego poglądy w pewnych punktach uzupełnić, a częściowo skorygować.

Wszelki akt przedmiotowo skierowany odznacza się posiadaniem „momentu intencyjnego”⁷ (lub inaczej intencyjności). Moment ten jest pierwotny i oznacza

⁶ E. Husserl, *Idee czystej fenomenologii i fenomenologii filozofii*, Warszawa 1969, s. 279.

⁷ Ingarden używa terminu „intencyjny” w miejscu powszechnie używanego terminu „intencjonalny”. Termin „intencjonalny” ma oznaczać wytwory, czyli przedmioty aktów zawierających w sobie moment intencji. Zaś termin „intencyjny” oznacza tylko to w akcie zawierającym intencję, co stanowi „intencyjność” tej intencji. R. Ingarden, *Spór o istnienie świata*, t. II: *Ontologia formalna*, Warszawa 1987, s. 180.

„odnoszenie się do czegoś” lub „dotyczenie czegoś”. Dzięki niemu podmiot świadomości, spełniając akt spostrzegania, skierowuje się na coś od siebie różnego, leżącego poza jego obrębem. To, na co się skierowuje, to przedmiot, który, poza tym, że leży „z zewnątrz” aktu (nie w sensie przestrzennym), to również znajduje się w pewnym dystansie od podmiotu spełniającego ten akt.

Wszędzie tam, gdzie występuje owo przedmiotowe mniemanie intencyjne, na przykład: w zmysłowym postrzeganiu, w postrzeganiu immanentnym lub w wytwórczym fantazyjnym wyobrażeniu sobie czegoś itp., przedmiot danego aktu zostaje dzięki momentowi intencyjnemu „odseparowany” od aktu samego i poprzez to od spełniającego ten akt podmiotu. W doznawaniu treści i w przeżywaniu aktu zjawisko to nie występuje, a więc nie ma tam momentu intencyjnego, dlatego też Ingarden odrzuca pogląd, że wszelka świadomość jest „intencyjna”.

Treść aktu przedmiotowego mniemania jest nienaoczna i w pewnym sensie pusta. „Wypełnić” ją można przez to, że podmiot świadomości równocześnie dozna pewnej treści naocznej, obcej sobie i że ją w specjalny sposób ujmie. „Moment intencyjny nadaje treści nienaocznej aktu zdolność odnoszenia się jej do przedmiotu, natomiast treść aktu nadaje momentowi intencyjnemu „sens”, jedno- lub ewentualnie wieloznaczny, jakościowo sprecyzowany kierunek, w którym zwraca się i wyznacza sposób, w jaki zwraca się podmiot akt spełniający i dokonuje przez to materialnego określenia przedmiotu”.⁸ Momenty intencyjne miłości lub nienawiści, pozytywnego lub negatywnego wartościowania, pożądania lub wstrętu do czegoś, chcenia lub niechcenia, itd. w szczególny sposób otaczają czyste mniemanie i czasem wyraźnie wpływają na ukształtowanie się jego treści. W następstwie skierowania ich (tych szczególnych momentów intencyjnych) ku odpowiedniemu przedmiotowi, ulega on różnym zabarwieniom „emocjonalnym”.

Jednym z wielu współczesnych filozofów, którzy podjęli temat intencjonalności jest fiński logik Jaakko Hintikka. W swoim eseju *Intencje intencjonalności*⁹ wyraźnie przeciwstawia się Brentano i jego tezie, jakoby wszystkie przeżycia psychiczne były intencjonalne. Mówi, że czyste odczuwanie bólu lub przyjemności takie nie jest. Opowiada się za Husserlem twierdząc, że istnieją przeżycia, które intencjonalne nie są. W świetle tego intencjonalne są tylko przeżycia świadome. Hintikka jednakże nie poprzestaje na opowiedzeniu się po stronie Husserla. W swoich rozważaniach idzie dalej, twierdząc że „pojęcie jest

⁸ *Ibidem*, s. 184.

⁹ J. Hintikka, *Eseje logiczno-filozoficzne*, BWF, Warszawa 1992.

intencjonalne wtedy i tylko wtedy, gdy wiąże się z uwzględnieniem jednocześnie wielu możliwych stanów rzeczy lub przebiegów zdarzeń (krótko mówiąc wielu «możliwych światów»...)».¹⁰ Tworzy on logikę intencjonalności ściśle powiązaną z semantyką światów możliwych.

3. INTENCJONALNOŚĆ W UJĘCIU J. R. SEARLE'A

Podobne poglądy do Hintikki głosi amerykański filozof John R. Searle. W swojej rozprawie pt. *Intentionality* autor postanawia nie kierować się tradycją filozoficzną. Proponuje własną definicję, według której intencjonalność to „taka własność wielu stanów lub zdarzeń psychicznych, dzięki której są one skierowane „na” lub są „o” przedmiotach i stanach rzeczy w świecie.”¹¹ Czyli relacja intencjonalności musi posiadać przedmiot. Searle uważa, że nie wszystkie przeżycia psychiczne są intencjonalne. Nie są takimi formy nieokreślonego niepokoju i podniecenia, przekonania, które ktoś posiada, ale o nich nie myśli itp. Właściwe stany psychiczne, które Searle rozważa, to inaczej stany intencjonalne (*intentional states*).

Searle odnosi stany intencjonalne i inne pojęcia do swojej teorii aktów mowy.¹² „Spełnienie aktu mowy jest tym samym wyrażeniem właściwego stanu intencjonalnego”.¹³ Znaczy to, że zawsze, gdy wyrażamy akt mowy o treści propozycjonalnej wypowiadamy pewien stan intencjonalny. Teoria aktów mowy Searle'a jest pierwotna (w sensie czasu powstania) w stosunku do jego teorii intencjonalności i jej aparatura pojęciowa posłużyła jako wzór do utworzenia aparatury pojęciowej teorii intencjonalności. Teoretycznie pierwotna jest oczywiście teoria intencjonalności, a teoria aktów mowy jest podrzędna w stosunku do niej.

John Searle w swojej książce *Intentionality: An Essay in the Philosophy of Mind* podąża ze długą filozoficzną tradycją w nazywaniu cechy (*directedness*) lub odnoszenia się do czegoś (*aboutness*) „intencjonalnością”. Zaznacza jednakże od razu, że termin ten jest dość zwodniczy i pragnie wyjaśnić, w jaki sposób będzie go używał.

¹⁰ *Ibidem*, s. 111.

¹¹ J. Searle, *Intentionality: An Essay in the Philosophy of Mind*, Cambridge University Press: Cambridge, 1983, s. 1.

¹² Searle, *Czynności mowy: Rozważania z filozofii języka*, Warszawa 1987.

¹³ Searle, *Intentionality...*, s. 9.

Przede wszystkim istnieją stany psychiczne i zdarzenia, które nie są intencjonalne, jak na przykład pewne formy nerwowości, podniecenia i nieokreślonego niepokoju. Natomiast przekonania, obawy, nadzieje i pragnienia są stanami intencjonalnymi. Tym, co decyduje o intencjonalności lub o jej braku jest cecha, którą autor nazywa skierowaniem. Gdy jesteśmy przekonani, jest to przekonanie „o czymś”, gdy pragniemy, jest to pragnienie „czegoś”. Nasze zdenerwowanie i nieokreślony niepokój nie muszą być na nic skierowane. Istnieją co prawda stany psychiczne, które raz mogą być intencjonalne, a innym razem nie są takie. Na przykład możemy być podnieceni, przygnębieni lub zaniepokojeni z jakiegoś powodu lub bez żadnej przyczyny.

Inną cechą Searle'owskiej teorii intencjonalności jest odróżnienie pojęcia intencjonalności od zjawiska świadomości. Istnieją stany świadome, które nie są intencjonalne, na przykład nagłe uczucie podniecenia. Oraz istnieją stany intencjonalne, które nie są świadome, na przykład mamy nieraz przekonania, których sobie nie uświadamiamy (Searle wierzy, że jego dziadek ze strony ojca spędził całe swoje życie w Stanach Zjednoczonych, ale aż dotąd nigdy świadomie nie formułował, ani nie rozważał tego przekonania). Zatem klasa stanów świadomych i klasa intencjonalnych stanów psychicznych nakładają się na siebie, lecz ani nie są identyczne, ani jedna nie zawiera się w drugiej.

Kolejnym punktem wyjaśnienia terminów jest dwuznaczność „intencja” i „intencjonalność”. Sugeruje ona, że intencje muszą pełnić w teorii intencjonalności jakąś szczególną rolę. Searle uważa jednak, że tak nie jest, gdyż zamiar, by coś zrobić jest jedynie jednym z przypadków intencjonalności obok przekonania, nadziei, obawy, pragnienia i innych. Intencjonalność to skierowanie, natomiast intencja (zamiar), żeby coś zrobić to tylko jeden z przypadków intencjonalności.

Searle zdecydowanie przeciwstawia się również traktowaniu przekonania, obawy, nadziei i pragnienia jako „aktów psychicznych”. Picie piwa i pisanie książek są to akty lub czynności, czy nawet pewna działalność. Rozwiązania arytmetyczne w głowie lub psychiczne wyobrażenie sobie mostu Golden Gate są to akty psychiczne. Ale przekonanie, posiadanie nadziei, obawianie się i pragnienie nie są aktami, ani tym bardziej aktami psychicznymi. Akty to inaczej czynności, które ktoś wykonuje. Nie możemy odpowiedzieć na pytanie „Co teraz robisz?” – „Ja teraz wierzę, że będzie padać deszcz” lub „Ja teraz mam nadzieję, że taksówki stanieją”.

Wśród stanów intencjonalnych są takie, które są skierowane zawsze, jak na przykład miłość, nienawiść, przekonanie i pragnienie. Lecz są też takie, które mogą być skierowane, ale nie muszą, jak na przykład przygnębienie i podniecenie.

Intencjonalność nie jest zwykłą relacją jak siedzenie na szczycie czegoś lub uderzanie w coś pięścią. W przypadku większości stanów intencjonalnych możemy posiadać stan intencjonalny bez przedmiotu lub stanu rzeczy, ponieważ stan intencjonalny może być skierowany również na nieistniejące. Możemy mieć nadzieję, że pada deszcz, nawet wtedy, gdy nie pada i możemy być przekonani, że król Francji jest łysy nawet wtedy, gdy nie ma takiej osoby, jak król Francji.

Każdy stan intencjonalny składa się z pewnej treści intencjonalnej (*intentional content*) występującej w pewnym trybie psychologicznym (*psychological mode*). Treść intencjonalna odnosi się do przedmiotu lub stanu rzeczy, na który skierowana jest intencja. Tryb psychologiczny to inaczej sposób, w jaki intencja jest skierowana. Jedna i ta sama treść intencjonalna może występować w różnych trybach. Na przykład: rozkazuję, żebyś rzucił palenie, przypuszczam, że rzucisz palenie, pragnę, żebyś rzucił palenie, chcę spowodować, żebyś rzucił palenie itd. Treścią intencjonalną w tych przypadkach jest „rzucenie przez ciebie palenia”, a różnią się one trybami psychologicznymi.

Treść intencjonalna wyznacza warunki spełnienia (*conditions of satisfaction*), to znaczy warunki, jakie muszą zaistnieć, żeby dany stan był zrealizowany. W przypadku przekonań odpowiedzialny za spełnienie danego stanu jest podmiot. Podmiot jest odpowiedzialny za swoje przekonania, które muszą być zgodne z rzeczywistością. Gdy się nie zgadzają, wtedy należy zmienić przekonania. Przekonania mogą być prawdziwe lub fałszywe i mają kierunek spełniania umysł – do – świata (*mind-to-world direction of fit*). Natomiast w przypadku zamiarów lub pragnień, za ich spełnienie odpowiedzialny jest świat, gdyż to on zawodzi, gdy zamiar nie zostanie wykonany lub pragnienie spełnione.

Intencje i pragnienia nie mogą być ani prawdziwe, ani fałszywe. Mogą być spełnione lub zaspokojone i mają kierunek spełniania świat – do – umysłu (*world-to-mind direction of fit*).

Relacja między intencjonalnością a przyczynowością jest, według Searle'a, problemem dość skomplikowanym. Przyczynowość powszechnie uważana jest za naturalną relację między zdarzeniami w świecie. Intencjonalność niektórzy uważają za zjawisko naturalne, a inni twierdzą, że jest czymś transcendentalnym, czymś spoza świata naturalnego. Searle łączy te dwa pojęcia mówiąc o intencjonalnej przyczynowości (*intentional causation*). Wyjaśnia ją przy pomocy pierwotnych form intencjonalności: postrzegania i działania. W tych przypadkach mamy dwa rodzaje przyczynowej relacji między stanami intencjonalnymi a ich przedmiotami intencjonalnymi. Podczas postrzegania nasze wzrokowe doświadczenie spowodowane jest zetknięciem z jakimś przedmiotem w świecie. Na

przykład, jeśli ktoś zapyta nas: „Co spowodowało twoje wzrokowe doświadczenie kwiatka?” Odpowiadamy mu: „Zobaczyłem kwiatek”.

W przypadku działania nasz stan intencjonalny powoduje określony ruch naszego ciała. Na przykład, jeśli jesteśmy pytani: „Co spowodowało, że twoje ramię się podniosło?”, to odpowiadamy: „Podniosłem je”. Prawdziwość takich stwierdzeń nie zależy od jakichś ukrytych uniwersalnych praw. Rozpatrzmy jeszcze jeden przykład: idziemy drogą, gdy nagle jakiś człowiek potyka się i popycha nas do rynsztoka. Wiemy, bez zbędnych obserwacji, że odpowiedzią na pytanie: „Co było przyczyną twojego wpadnięcia do rynsztoka?”, będzie odpowiedź: „Jakiś mężczyzna potknął się i popchnął mnie, wiem o tym, ponieważ czułem, że jestem popychany i widziałem, jak on to robił”. Przypadki te oraz wiele innych są przypadkami intencjonalnej przyczynowości.

Jeśli podnoszę ramię, wtedy mój zamiar działania posiada swoje warunki spełnienia takie, że intencja musi spowodować, że moje ramię się podniesie. Jeśli widzę, że tam jest kwiatek, wtedy fakt, że tam jest kwiatek, musi spowodować wzrokowe doświadczenie, którego warunki spełnienia są takie, że tam jest kwiatek. W obu przypadkach przyczyna i skutek są związane z intencjonalnym przedstawieniem i warunkami spełnienia.

Kierunek spełnienia i kierunek przyczynowy (*direction of causation*) są asymetryczne. W przypadku postrzegania przedmiot spostrzeżenia (kwiatek) jest przyczyną doświadczenia wzrokowego. Zachodzi wtedy kierunek przyczynowy świat-do-umysłu, a kierunek spełnienia jest umysł-do-świata. Kiedy ma zajść działanie (chcemy podnieść ramię), najpierw mamy zamiar zrobienia tego, dopiero potem następuje sama czynność. Zachodzi wtedy kierunek przyczynowy; umysł-do-świata, a kierunek spełniania jest świat-do-umysłu.

Postrzeganie i działanie to, według Searle'a, biologicznie pierwotne formy intencjonalności. Tradycyjnie „problem postrzegania” to problem, w jaki sposób nasze wewnętrzne doświadczenie spostrzeżeniowe odnosi się do świata zewnętrznego. Autor rozpatruje ten problem w kontekście teorii intencjonalności. Pragnie rozstrzygnąć, czym są elementy, które decydują o prawdziwości zdań typu: „x widzi y”, gdzie x jest postrzegającym (człowiekiem lub zwierzęciem), a y jest na przykład przedmiotem materialnym? Kiedy widzimy samochód doznajemy pewnego wzrokowego doświadczenia (*visual experience*). We wzrokowym spostrzeżeniu samochodu nie „widzimy” wzrokowego doświadczenia. Widzimy tylko samochód. Jednakże w czasie widzenia samochodu, „mamy” wzrokowe doświadczenie i jest ono „doświadczeniem samochodu”. Wzrokowe doświadczenia posiadają intencjonalność, gdyż są skierowane na przedmioty i stany

rzeczy w świecie, tak jak stany intencjonalne. Wzrokowe doświadczenia posiadają też warunki spełnienia, w tym samym sensie, w jakim przekonania lub pragnienia je posiadają. Nie możemy oddzielić doświadczenia wzrokowego od faktu, że jest to doświadczenie samochodu, jak i nie możemy oddzielić przekonania od faktu, iż jest to przekonanie, że pada deszcz. Obydwie formy zjawisk psychicznych: przekonanie i doświadczenie wzrokowe są intencjonalne. Wzrokowe doświadczenie jest intencjonalne, ponieważ posiada warunki spełnienia, które są determinowane przez treść tego doświadczenia. W takim samym sensie stany intencjonalne posiadają warunki spełnienia, determinowane przez treść tych stanów.

Istnieją jeszcze inne podobieństwa między intencjonalnością doświadczenia wzrokowego a stanów intencjonalnych. Na przykład: treść doświadczenia wzrokowego i treść stanu intencjonalnego jest równoważnikiem zdania, wzrokowe doświadczenie, tak jak przekonanie, a odwrotnie jak pragnienie i zamiar, posiada kierunek spełniania umysł-do-świata oraz wzrokowe doświadczenia podobnie jak przekonania i pragnienia są charakterystycznie identyfikowane i opisywane w terminach swoich treści intencjonalnych.

Między doświadczeniem wzrokowym a innymi formami intencjonalności istnieją również różnice. Stany intencjonalne, takie jak przekonania i pragnienia, możemy nazwać „reprezentacjami” (*representations*). Lecz, gdy mówimy o wzrokowych lub jakichś innych doświadczeniach spostrzeżeniowych, musimy znaleźć więcej określeń, żeby scharakteryzować ich intencjonalność. Mamy przekonania i pragnienia nawet wtedy, gdy o nich nie myślimy lub gdy śpimy. Lecz wzrokowe lub inne doświadczenia spostrzeżeniowe są świadomymi zdarzeniami psychicznymi. Intencjonalność reprezentacji nie zależy od tego, czy jest realizowana świadomie, czy też nie. Intencjonalność doświadczeń spostrzeżeniowych jest realizowana poprzez zjawiskowe własności świadomych zdarzeń psychicznych.

Mówiąc, że wzrokowe doświadczenie ma przyczynowe samoodniesienie, nie mamy na myśli tego, że relacja przyczynowa jest mniej dostrzegalna niż wzrokowe doświadczenie. Dostrzegalne są raczej, w tym przypadku, przedmioty i stany rzeczy. Postrzeżenie jest intencjonalną i przyczynową transakcją między umysłem i światem.

Kierunek spełnienia jego jest umysł-do-świata, a kierunek przyczynowy świat-do-umysłu. Kierunki te nie są niezależne, gdyż do spełnienia może dojść tylko w przypadku, kiedy jest ono spowodowane przez inne składniki relacji spełniania, nazywane stanami rzeczy postrzeżeniowymi. Częścią treści wzrokowego doświadczenia jest to, że jeśli ma ono być spełnione, musi być spowodowane przez swój przedmiot intencjonalny, czyli przez stan rzeczy, w

którym ten przedmiot istnieje i posiada takie cechy, które są przedstawiane w tym wzrokowym doświadczeniu. W ten sposób treść intencjonalna doświadczenia wzrokowego posiada przyczynowe samoodniesienie.

Druga pierwotna forma intencjonalności to działanie. Searle bada relacje między intencjami a działaniami. Nasze przekonanie jest spełnione, jeśli stan rzeczy reprezentowany przez treść tego przekonania jest aktualnie obowiązujący. Nasze pragnienie jest spełnione, jeśli stan rzeczy reprezentowany przez treść tego pragnienia przechodzi do przeszłości. Tak samo nasza intencja jest spełniona, jeśli działanie reprezentowane przez treść tej intencji jest aktualnie wykonywane.

Na przykład: jeśli jesteśmy przekonani, że będziemy głosowali na Kowalskiego, nasze przekonanie będzie prawdą, kiedy będziemy głosowali na Kowalskiego; jeśli pragniemy głosować na Kowalskiego, nasze pragnienie spełni się, kiedy na niego zagłosujemy; a jeśli zamierzamy głosować na Kowalskiego, nasz zamiar będzie przeprowadzony, gdy będziemy na niego głosowali.

Istnieje bliski związek między działaniami intencjonalnymi, a tym, co ktoś mówi komuś, żeby ten ktoś zrobił. Gdy ktoś rozkazuje komuś, to rozkazuje mu wykonać jakies działanie intencjonalne. Możemy rozkazać jedynie to, co można zrobić intencjonalnie. „Chodzić”, „biegać”, „jeść” i inne tego typu czasowniki posiadają imperatywy, ale „być przekonanym”, „mieć zamiar” i „chcieć” nie są nazwami działań i nie posiadają trybu rozkazującego.

Wiele czynności wykonywanych przez nas jest wykonywanych spontanicznie, bez formowania świadomego, czy nieświadomego żadnej wcześniejszej intencji (*prior intention*). Na przykład przypuśćmy, że siedzimy w fotelu roztrząsając jakiś filozoficzny problem i naraz podnosimy się i zaczynamy chodzić po pokoju. Nasze powstanie i chodzenie po pokoju są czysto intencjonalnymi działaniami, lecz żeby je wykonać nie potrzebujemy wcale formułować intencji wcześniejszych od ich wykonania. Nie mieliśmy przecież żadnego planu, by podnieść się i chodzić po pokoju. Po prostu wykonaliśmy te działania. po prostu działaliśmy.

Wszystkie działania intencjonalne posiadają intencje działania, ale nie wszystkie posiadają wcześniejszą intencję. Możemy wykonywać coś intencjonalnie bez posiadania sformułowanej wcześniejszej intencji, żeby to zrobić.

Intencje oraz intencje w działaniu są przyczynowo samoodniesieniowe (*casually self-referential*), w tym samym sensie, w jakim doświadczenia spostrzeżeniowe i wspomnienia mają przyczynowe samoodniesienie. To znaczy, ich warunki spełnienia wymagają, by stany intencjonalne znajdowały się w pewnych przyczynowych relacjach do reszty swoich warunków spełnienia. Na przykład, mamy zamiar podnieść ramię. Treścią naszą intencji nie może być, że nasze

ramię się podniesie. Ramię nie podniesie się bez nas, którzy je podnosimy. Treścią intencjonalną naszej intencji musi być: (że wykonuję działanie podnoszenia ramienia poprzez spełnienie tej intencji).

Jeśli spełniamy daną intencję, wtedy ta intencja musi odgrywać rolę przyczyny w działaniu. Argumentem na rzecz tego twierdzenia jest to, że gdy przerwiemy przyczynowe połączenie między intencją i działaniem, nie będziemy mieli spełnienia naszej intencji.

Searle ukazuje analogię między postrzeganiem a działaniem. Kiedy widzimy przed nami stół, są dwa elementy tej sytuacji spostrzeniowej: doświadczenie wzrokowe i stół. Ten drugi element jest niezależny od tego, czy pierwszy się odbywa i czy posiada stół jako swój warunek spełniania.

W przypadku działania, gdy podnosimy ramię, tak jak wtedy, kiedy widzimy stół, obecne są dwa elementy. Doświadczenie podniesienia ramienia i fizyczny ruch ramieniem. Tak samo jak wzrokowe doświadczenie stołu, tak i doświadczenie podniesienia ramienia posiada intencjonalność poprzez swoje warunki spełnienia. Kiedy mamy takie doświadczenie, lecz nasze ramię się nie podnosi, znajdujemy się w sytuacji analogicznej do sytuacji, kiedy mamy doświadczenie wzrokowe, lecz nie ma stołu przed nami. Mamy wtedy intencjonalne doświadczenia, których treści nie są spełnione.

Treść intencjonalna intencji działania i treść intencjonalna doświadczenia działania są identyczne. Mimo tego potrzebne są Searle'owi obydwa pojęcia. Doświadczenie działania jest świadomym doświadczeniem z treścią intencjonalną, a intencja działania jest składnikiem intencjonalnym, bez względu na to, czy zawarta jest w świadomym doświadczeniu działania, czy nie: niekiedy wykonujemy intencjonalne działanie bez żadnych świadomych doświadczeń zrobienia go. W takich przypadkach intencja działania istnieje bez żadnego doświadczenia działania. Różnicą między nimi jest to, że doświadczenie może mieć pewne zjawiskowe własności, które nie są niezbędne dla intencji. Dokładnie w ten sam sposób wzrokowe doświadczenie posiada intencjonalność jako swoją treść przedstawieniową (*presentational content*). Ale doświadczenie wzrokowe ma pewne zjawiskowe własności, które nie są niezbędne dla jego intencjonalności.

Innym ważnym pojęciem w teorii intencjonalności Searle'a jest pojęcie „układu” (*network*). Jest to zespół stanów intencjonalnych, które towarzyszą zachodzeniu aktualnego stanu intencjonalnego. Treść stanów towarzyszących określa treść stanu podstawowego. Jako przykład Searle podaje tutaj Jimmiego Cartera, który najpierw formułuje swoje pragnienie, by kandydować w wyborach na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych. Pragnienie Cartera zostania prezydentem USA jest osadzone w całym układzie stanów intencjonalnych. Jest

to na przykład przekonanie, że Stany Zjednoczone są republiką, że posiadają prezydencki system rządów, że musi być rywalizacja między reprezentantami dwóch partii: republikanów i demokratów i że ci kandydaci są wybierani na zjazdach wyborczych.

Searle zakłada, że stany intencjonalne należą w większości do układu stanów intencjonalnych i ich warunki spełnienia zależą od ich położenia w tym układzie.

Obok układu przedstawień istnieje jeszcze „tło” (*background*) nieprzedstawieniowych własności psychicznych. Przedstawienia jako jedyne posiadają warunki spełnienia i to je odróżnia od nieprzedstawieniowego tła. Tło, ogólnie rzecz biorąc, to nasze zdolności i umiejętności fizyczne. Nasze *know-how*, czyli sprawność w wykonywaniu określonych czynności. Na przykład potrzebne są pewne umiejętności, byśmy podeszli do lodówki i wyciągnęli stamtąd butelkę zimnego piwa. Musimy wstać, iść, otworzyć i zamknąć drzwi, chwycić za butelkę, wyciągnąć szklanekę, otworzyć butelkę, przelać piwo i wypić. Tło możemy podzielić na dwa poziomy: „tło głębokie” (*deep background*) i „tło lokalne” (*local background*). Tło głębokie to umiejętności potrzebne do normalnego życia każdego człowieka, na przykład: chodzenie, jedzenie, chwytanie, postrzeganie, rozpoznawanie i inne. Tło lokalne, inaczej lokalne kulturowe zwyczaje to na przykład: otwieranie drzwi, picie piwa z butelki lub jakiegokolwiek czynności związane z samochodami, lodówkami, pieniędzmi, przyjęciami itp.

Każdy z nas jest biologicznym i społecznym istnieniem w świecie wśród innych biologicznych i społecznych istnień, otoczonych przez artefakty i przedmioty naturalne. Tło pochodzi z ogromnej liczby relacji, jakie każde biologiczno-społeczne istnienie posiada w stosunku do otaczającego świata. Bez naszej biologicznej konstytucji i bez naszego układu społecznych relacji, w którym uczestniczymy, nie mielibyśmy naszego tła. Skutki, jakie tło wywiera na nas, w rzeczywistości są wywierane na naszym umyśle. Świat jest związany z naszym tłem poprzez naszą interakcję ze światem. Jednakże to, że posiadamy pewne stany intencjonalne i to, że posiadamy tło nie jest niezbędne byśmy znajdowali się w pewnych relacjach z otaczającym nas światem. Tło nie jest zbiorem rzeczy, ani tajemniczych relacji między nami a rzeczami. Jest raczej zbiorem sprawności, preintencjonalnych założeń i presupozycji, zwyczajów i nawyków. Zbiór ten jest realizowany w ludzkim mózgu i ciele.

W terminie „tło”, w ujęciu autora, nie ma nic transcendentnego ani metafizycznego.

Według Ronalda McIntyre'a, autora artykułu *Searle on Intentionality*¹⁴, badania Searle'a wnoszą spory wkład we współczesne badania nad filozofią

¹⁴ R. McIntyre, *Searle on Intentionality*, [w:] „Inquiry” 1984, December, 27, s. 468-483.

umysłu, jak również nad filozofią języka. John Searle, znany jako filozof języka, powiększa liczbę filozofów analitycznych zainteresowanych tym, co Husserl nazwał „centralnym pojęciem fenomenologii”. Istnieje nawet znaczne podobieństwo między teorią intencjonalności Searle’a a koncepcją Husserla. Na przykład, Searle’owskie pojęcie treści intencjonalnej odpowiada Husserlowskiemu pojęciu noematu lub sensu noematycznego. Zadaniem jednego i drugiego jest „przedstawianie” („reprezentowanie”). Istnieją jeszcze inne zbieżności, na przykład „układ” u Searle’a i „horyzont” („akt”) u Husserla. Mimo tak zdecydowanego podobieństwa obydwu koncepcji, Searle nie korzysta w ogóle w swoich badaniach z teorii wielkiego poprzednika. Wręcz przeciwnie, przyznaje się wręcz, że wcale jej nie zna. Podobieństwo, jakie zaistniało, ma źródło prawdopodobnie w samym przedmiocie badań. W traktowaniu intencjonalności, jako kluczowej cechy świadomości lub umysłu.

SUMMARY

The concept of intentionality is the main concept of every philosophy that is concerned with the conscious, and primarily it is the central problem of phenomenology. The philosopher who was the first to systematize intentionality was F. Brentano. The question was later taken up by E. Husserl. At present intentionality is investigated by philosophers of language, among others by John E. Searle. He offers his own definition according to which intentionality is a property of many psychic states or events owing to which they are directed to or are about objects and conditions in the world. Searle constructs his theory of intentionality basing on the following philosophical categories: intentional content, psychological mode, background, system.